



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

Nr 1. Wrzesień 1998

Miesięcznik parafii Świętego Mikołaja w Fordonie

Cena 50 gr

*W numerze: Słowo wstępne księdza proboszcza Romana Bulińskiego
Na początku był Wyszogród - 2,3, O świętym Januariym - 4,
Nasze ulice - 5, Rajd - 6, Konkurs - 7
Informator parafialny - 8*

Drodzy Parafianie!

Parafia św. Mikołaja obejmuje część mieszkańców Starego Fordonu, którzy są związani z nią w większości od urodzenia. Do wspólnoty św. Mikołaja należą także mieszkańcy nowych bloków. Stanowią oni większość. Należą do parafii od dziewięciu lat do kilku miesięcy. Większość nowych mieszkańców, a szczególnie rodziny związane z wojskiem, należało w swoim życiu do kilku parafii. Wielu jeszcze sercem i korzeniami tkwią w rodzinnej parafii i nie identyfikują się z naszą wspólnotą.

Jednym z zadań każdego proboszcza, a także i moim, jest gromadzenie ludzi wierzących wokół kościoła i tworzenie wspólnoty, która ma na imię parafia. Prymas Tysiąclecia powiada: "Parafia jest komórką życiową Kościoła Powszechnego, jest w niej to samo życie Boże, co w Kościele Powszechnym. Dzieje się w niej to wszystko, co dzieje się w Kościele. Widzimy więc, jak doniosłą jest dla nas rzeczą utrzymać łączność z parafią, z jej duszpasterzem, z biskupem naszym, który posyła nam kapłanów i jest łącznikiem z głową widzialną na ziemi i Głową niewidzialną - Chrystusem."

Dla mnie parafia jest i była

zawsze czymś ważnym. Do dzisiaj, kiedy przejeżdżam obok mojego, z lat dziecięcych kościoła, serce bije mocniej. Od dzieciństwa noszę w sobie przekonanie, że parafia jest pierwszą szkołą człowieczeństwa, że jest jak matka, która pragnie by jej dzieci osiągnęły w życiu cel.

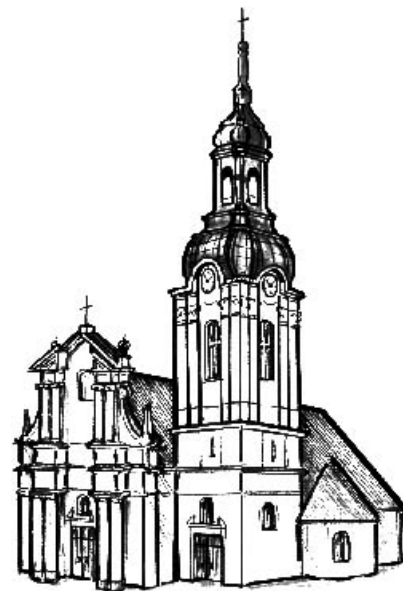
Zdając sobie sprawę z ważności parafii w życiu wierzącego człowieka staram się o to, by nowi parafianie jak najprędzej tę wspólnotę św. Mikołaja uznali za swoją. Dlatego do nowych parafian wysyłam, już od kilku lat, listy powitalne wraz z informacją dotyczącą godzin Mszy św., terminów udzielania Sakramentów św., godzin otwarcia Biura Parafialnego. Podaję także nazwiska kapłanów i numery telefonów. Zapraszam, również już od kilku lat, nowych parafian na Mszę św., którą odprawiam w ich intencji. Do rodzin dzieci przyjętych i bierzmowanych wysyłam także listy, w których zachęcam do udziału w życiu parafii.

Z wielką radością witam zespół ludzi tworzących gazetkę parafialną. Jestem przekonany, że to pismo jeszcze bardziej zintegruje parafię. Na pewno pomoże mi jeszcze skuteczniej gromadzić wielu parafian w jeden parafialny

organizm. Pismo to spełni także rolę informacyjną. Wszelkie informacje przybliżą nam problemy, zadania, osiągnięcia i sukcesy wspólnoty św. Mikołaja.

Zespołowi redakcyjnemu "Głosu świętego Mikołaja" życzę Bożego wsparcia i błogosławieństwa, a wszystkim parafianom życzliwego przyjęcia gazetki parafialnej. Niech ta gazetka nie tylko przybliży zadania i osiągnięcia naszej parafii, ale uczyni je naszymi sprawami.

Ks. kanonik Roman Buliński
proboszcz



Dawno, dawno temu... u nas!

Na początku był... Wyszogród

odcinek 1



Nie każdy, zapewne wie, że parafia pw. św. Mikołaja w Fordonie, należy do jednych z najstarszych parafii regionu pomorsko - kujawskiego. Pierwsze źródła rękopiśmienne, stwierdzają istniejącą już parafię, pochodzą z początku XII wieku. Jednak zanim zaczniemy mówić o parafii zapoznajmy się z początkami miasta Fordonu, obecnie dzielnicy Bydgoszczy. W zbliżonym okresie czasu, na obu brzegach Wisły powstały dwa odrębne grody, mające tę samą nazwę - Wyszogród. Jeden z nich zbudowany został na prawym brzegu rzeki między Warszawą, a Płockiem, drugi na lewym brzegu w niewielkiej odległości od dzisiejszej Bydgoszczy, tuż obok ujścia do Wisły największej rzeki Pomorza - Brdy. Ten drugi właśnie, jest istotny w historii dzisiejszego Fordonu. Daty jego powstania żadne źródła nie podają, wiadomo jednak, że założyli go jako twierdzę graniczną, książęta

ostatecznie zniszczony został przez Krzyżaków. Na rozwój grodu niewątpliwie olbrzymi wpływ miała lokalizacja na styku dwóch szlaków komunikacyjnych. Krzyżowała się tu bowiem Wisła, stanowiąca już wtedy ważną arterię komunikacyjną z lądowym szlakiem zmierzającym z południa Europy przez Kujawy ku Gdańskowi. Na styku tych szlaków powstał targ wzmiankowany już w 1145 roku. Kształtował on z kolei osadę podgrodową, w której usytuowany był najstarszy kościół związany z tym ośrodkiem. Wyszogród był w owych czasach bardzo poważnym konkurentem kasztelani bydgoskiej. Podobnie jak inne grody będące dziełem Pomorzan odznaczał się niezwykłą obronnością. Uważano go powszechnie jako klucz wiodący do Pomorza, o które staczano bitwy. Dlatego też Krzyżacy, dla których warowne położenie grodu było niedogodne, postanowili go

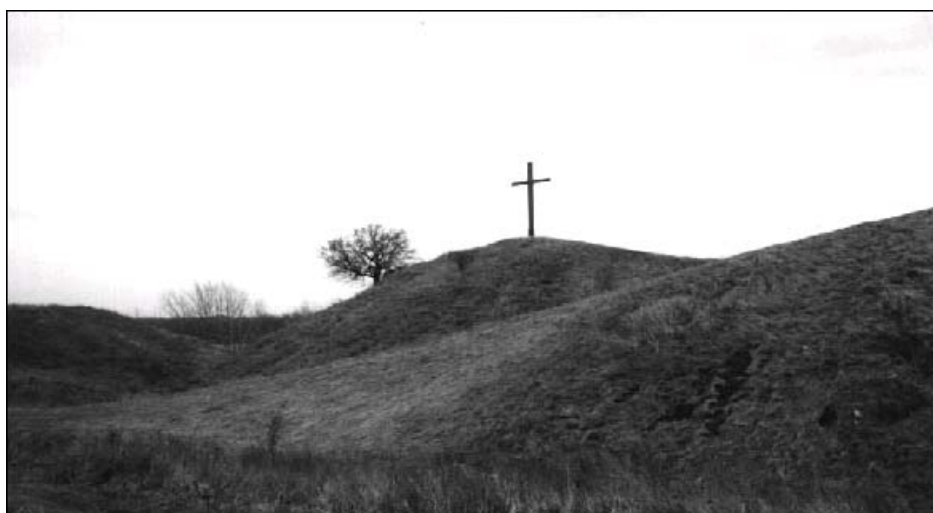
Fordonu. Po tym wydarzeniu Wyszogród nigdy nie został odbudowany. Pozostała natomiast jeszcze przez kilkadziesiąt lat parafia z kościołem i plebanem oraz wieś zwana Wyszogrodem. Gdy chodzi o datę założenia nowej osady (Fordonu) to dowiadujemy się, że Książę Przemysław kujawski, przywilejem z roku 1325 upoważnił Tomasza z Jaksic do założenia miasta na prawie magdeburskim. Najprawdopodobniej jednak, miasto założył Władysław Opolski jako książę kujawski w roku 1382. W tymże 1382 roku osada otrzymała uprawnienia miejskie, ustrój wewnętrzny, uposażenie majątkowe, uprawnienia gospodarcze i obowiązki. Zostały one potwierdzone 4 lipca 1424 roku przez Władysława Jagiełłę. Kościołem parafialnym dla tego ośrodka, przynajmniej do lat trzydziestych XV wieku, pozostała dawna świątynia wyszogrodzka.

D.G.

Za miesiąc:

m. in. Dlaczego Fordon?

Kto tu mieszkał przed nami?



Pozostałości po Wyszogrodzie - przodku Fordonu i parafii fordońskiej

polscy w bardzo odległej przeszłości. Pierwsza znana data to rok 1112, kiedy Bolesław Krzywousty zdobył na Pomorzanach znajdujący się tu gród. W świetle prac wykopaliskowych powstanie Wyszogrodu datuje się na lata od końca XI wieku do 1330, kiedy

zniszczyć. W roku 1329 komtur chełmiński Otto von Luterberg napadł z nienacka na Wyszogród i wyciął w pień 200 osobową załogę, a twierdzę spalił i zburzył. Mieszkańcom natomiast rozkazał przenieść się na inne miejsce, nieco na północ w miejsce dzisiejszego

Źródła: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, pod red. Filipa Sulimierskiego, t. II, W-wa 1881; Z. Jarkiewicz, *Świt i noc, czyli dawny Fordon...*, Bydgoszcz 1994; S. Kujot, *Kto założył parafię...* RTNT, R. 9 - 12: 1902 - 1905; B. Piechowski, *Historia Fordonu w zarysie...*, Bydgoszcz 1924; *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno - statystyczny*, Pelplin 1928; *Dzieje Fordonu i okolic*, pod red. Z. Biegańskiego, Bydgoszcz 1997; G. Wilke, *Pradzieje i wczesne średniowiecze w świetle źródeł archeologicznych*, W. Historia Bydgoszczy, t. 1 do 1920 roku, pod red. M. Biskupa, Warszawa - Poznań 1991.



Gród wyszogrodzki zbudowano na planie koła o zewnętrznej średnicy wałów dochodzącej do 130 m. Obiekt otoczony był pojedynczym pierścieniem wałów, oraz zewnętrzną dookołą fosą szerokości około 3 m i głębokości 5 m. W kolejnej fazie rozwojowej pozostał obiektem otoczonym jedynym pierścieniem obwałowań i dookołą zewnętrzną fosą, natomiast znacznie powiększono jego powierzchnię do średnicy 148 m. Przyjmuje się, że ten pierwszy zniszczony został pod koniec XI wieku w związku z uaktywnieniem się polityki polskiej w stosunku do Pomorza, zmierzającej od wielu lat, aczkolwiek bez skutków, do odzyskania tego terytorium. Pierwsze walki rozpoczęte przez Władysława Hermana już w 1109 roku były nieudane. Dopiero najdłuższa z wojen pomorskich, rozpoczęta w 1112 (1113) roku zakończyła się w latach 1119 - 1123 na całkowitym opanowaniu Pomorza. Kampanię tę rozpoczęła Bolesław Krzywousty od opanowania grodów nadnoteckich oraz grodów nad Brdą i Wisłą.

Nie taki święty straszny



Święty Mikołaj

Urodził się w Bari w południowych Włoszech. Żył na przełomie III i IV wieku. Ustanowiony biskupem sprawował posługę pasterską w mieście Mira w Azji Mniejszej. Zmarł 6 grudnia między 345 a 352 rokiem. Pochowano Go w Mirze. Stąd też dość wcześnie kult Świętego zaczął rozpowszechniać się najpierw na wschodzie państwa rzymskiego, gdzie przez długie wieki trwał jako niezmiernie popularny w całym wschodnim chrześcijaństwie. Na zachodzie rozwinął się zwłaszcza od czasu przeniesienia jego relikwii do Bari w południowych Włoszech w 1087 r.

Tradycja malowała Świętego przede wszystkim jako gorliwego pasterza, dbałego zarówno o duchowe, jak i materialne dobro swych podwładnych. Słynne opowiadanie o tajemniczym obdarowaniu ubogiego sąsiada i jego córek dało później podstawę do obdarowywania dzieci w noc poprzedzającą dzień św. Mikołaja. Zwyczaj ten spotykamy od XIII wieku. Wprowadzono go najpierw w szkołach w formie stypendiów i

Czy wiesz, że...

W Kościele katolickim św. Mikołaja ogłoszono patronem żeglarzy, piekarzy, kupców oraz więźniów. Wierzenia ludowe uznawały św. Mikołaja za patrona i szczególnego opiekuna zwierząt i ptaków. Przez długie lata czczono Go jako patrona bydła domowego, chroniącego przed pojawiającymi się zarazami. Lud Białorusi, Ukrainy a także Polski był przekonany o posiadaniu przez Świętego władzy poskramiania wilków oraz pełnienia opieki nad pasterzami i ich trzodami.

zapomóg dla biednych uczniów. Z biegiem czasu przeniesiono go w wielu krajach na wszystkie dzieci w szkołach. Stąd przeszedł do domów rozpowszechniając się po całym świecie.

Jego wstawiennictwu przypisywano też niezliczone cuda tak, że zwłaszcza we wschodnim Kościele, określany był przydomkiem cudotwórcy.

Kult Świętego w Polsce znany był od wczesnego chrześcijaństwa. Istniały tu dwa sanktuaria, w których św. Mikołaj odbierał szczególną cześć: na Śląsku Cieszyńskim i na Pomorzu (Pierścieniec i Żarnowiec).

D.G.

Źródła: J. de Voragine, *Złota Legenda. Wybór*, Wrocław 1994; T. Matras, *Święty Mikołaj*, Kraków 1997.



Cud krwi Świętego Januarego

W Neapolu od kilkunastu stuleci, każdego roku ma miejsce nadzwyczajny fenomen, tak zwany „cud krwi” św. Januarego. Męczennik ten został ścięty w 305 r. Jak mówi tradycja, jedna z pobożnych kobiet obecna podczas egzekucji, zebrała do flakonika pewną ilość krwi. Krew Świętego przechowywana jest w specjalnym relikwiarzu. Od tamtego czasu, każdego roku dokonuje się niewytłumaczalny fenomen.



Skrzepnięta krew „ożywia się” przechodząc w stan płynny. Badania naukowe wykazały, że jest to prawdziwa ludzka krew, która ma właściwości i zachowuje się jak tętnicza krew żyjącego człowieka.

Ten cudowny znak powtarza się 19 września w rocznicę męczeństwa Świętego, a także w pierwszą niedzielę maja oraz czasami 16 grudnia, z okazji wyjątkowych wydarzeń.

„Cud krwi” św. Januarego rzuca wyzwanie współczesnej nauce i podstawowym prawom fizyki. Naukowcy stoją przed wielką zagadką, której nie są w stanie wyjaśnić. Zakrzepła, pochodząca z IV wieku ludzka krew, nagle przechodzi w stan ciekły. Na oczach wszystkich zmienia barwę, lepkość, ciężar, objętość. Dokonuje się to dziwne

zjawisko w datach stałych lub zmiennych, niezależnie od temperatury, w chłodzie lub ciepłe, gdy temperatura w katedrze waha się od 5-6⁰ do 30-32⁰ C.

Fizycy i hematolodzy są zgodni, że przetrwania krwi przez przeszło 1690 lat w stanie morfologicznym niezmiennym, oraz nagłych zmian w objętości i ciężarze, przechodzenia w stan płynny i powrotu do stanu pierwotnego, tego wszystkiego nie można wytłumaczyć na gruncie nauki. Współczesna nauka nie może dać żadnego przekonującego wyjaśnienia dla tego tajemniczego zjawiska. Wszystkie próby laboratoryjnego odtworzenia tego fenomenu zakończyły się fiaskiem.

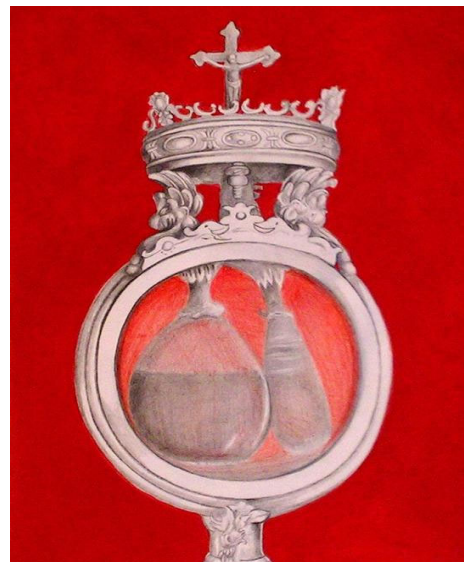
Niekiedy krew rozpuszczając się, w imponujący sposób zmienia swoją objętość. Bywa, że pęcznieje i wypełnia cały pojemnik, innym razem zajmuje znacznie mniejszą przestrzeń. Dla naukowców szokujący jest fakt, że czasami zmienia się także ciężar krwi. Również kolor ulega zmianom od jaskrawej do ciemnej lub brudnożółtej czerwieni. Całkowicie wymyka się prawom fizyki także czas przechodzenia ze stanu stałego do płynnego. Czasami bywa, że następuje to w jednym momencie, innym razem trwa ten proces kilka lub cały dzień. Podobnie jest z krzepnięciem. Wszystkie te zjawiska są w oczywistym konflikcie z niezmiennymi prawami fizyki. Każdy dobrze o tym wie, że w ciepłe krew się nie rozpuszcza, lecz twardnieje.

Analiza spektrograficzna udowodniła ponad wszelką wątpliwość, iż mamy do czynienia z prawdziwą, arteryjną, czystą ludzką krwią, bez żadnych obcych substancji chemicznych.

Hipoteza dodania jeszcze w średniowieczu do krwi jakiejś substancji, całkowicie upadła dlatego, że badania archeologiczne dowiodły, że ampułki i ich zamknięcia pochodzą z IV wieku i nie ma możliwości innego ich otwarcia jak tylko przez rozbicie. Krew św. Januarego w niewytłumaczalny sposób nie

podlega normalnie obowiązującym prawom przyrody, bo gdyby podlegała, to już dawno by się zepsuła i zamieniła się w proch.

Włoski uczonej prof. **Gastone Lambertini**, po wielu latach badań doszedł do następującego wniosku: „Prawo zachowania energii, zasady, które rządzą żelowaniem i rozpuszczaniem koloidów, teorie starzenia się koloidów organicznych, eksperymenty biologiczne dotyczące krzepnięcia plazmy: wszystko to potwierdza, jak substancja, czczona od wielu wieków, rzuca wyzwanie każdemu prawu przyrody i każdemu tłumaczeniu, które nie odwołuje się do tego, co nadprzyrodzone. Krew św. Januarego to jest skrzep, który żyje i który oddycha: nie jest więc jakąś „alienującą” pobożnością, lecz znakiem życia wiecznego i zmartwychwstania”.



Kościół uznaje kult świętych relikwii i czuwa nad jego prawowiernością, ale nigdy się oficjalnie nie wypowiedział, i nigdy się nie wypowie, na temat cudu krwi św. Januarego.

Dziękując Chrystusowi za ten bardzo czytelną znak dany dla umocnienia naszej wiary, pomódlmy się słowami starożytnego hymnu, który jest śpiewany podczas trwania „cudu św. Januarego”.

„Do Świętej Trójcy zanosimy wiele podziękowań za tego wielkiego Świętego, który został nam dany. Rycerzu Jezusa Chrystusa, rozszerz naszą świętą wiarę i daj światło temu, który nie wierzy!”

K.W.

Nasze ulice

Ametystowa



Pierwszą z ulic należących do parafii Św. Mikołaja, jest obecna AMETYSTOWA. Jest to ulica krótka, leżąca obok tartaku i łącząca ulicę Bydgoską z Mączną. Historia jej jest datowana na rok 1945. Po wojnie ów przesmyk dróżki piaszczystej otrzymał nazwę ul. Suchej. Mijają lata. Fordon i Bydgoszcz rozwijają się intensywnie, co zaowocowało w 1973 roku przyłączeniem Fordonu do Bydgoszczy, w związku z tym rada Miejska w Bydgoszczy Uchwałą Nr XXII/90/72 postanowiła zmienić nazwę ulicy Suchej na Ametystową. Powodem tej decyzji jest istniejąca już ulica Sucha w Bydgoszczy.

Autor dziękuje Panu Wacławowi Pieczce za poświęcony czas i rozmowę.

W.K.

WITAJ SZKOŁO !!!



Z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego 1998/99 nauczycielom, wychowawcom, katechetom cierpliwości, wytrwałości oraz sprawiedliwych ocen, a uczniom samych najlepszych ocen i promocji do następnej klasy

życzy Redakcja.

REKLAMA

PROF - FOTO

Usługi Foto i Video

Poleca:



⇒videofilmowanie

(ślub cywilny, błogosławieństwo, ślub kościelny, uroczystość weselna, czas filmu ok. 3 godz., podkład dźwiękowy)

cena: 250,00

⇒fotografowanie

(wszystkie składniki j.w., ok. 70-90 zdjęć barwnych w formacie 10x15 cm)

cena: 200,00

⇒zdjęcia nagrobkowe

⇒reprodukcje i retusz komputerowy

Zapraszamy do naszych sklepów:

Sklep "KREDKA" ul. Dorodna 2

Sklep "PROF - FOTO" ul. Bydgoska 12

tel./fax 371-83-96 tel.kom. 0-602-816-769

Jest miejsce na Twoją reklamę.

Przyjdź! Zareklamuj się!

Samochód, kielbaski i śpiew

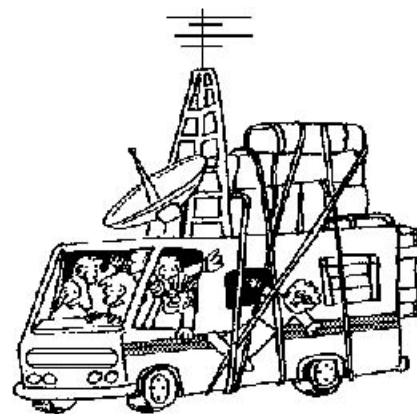
R a j d

Obywatelu Redaktorze!
 Cóż! Człowiek pisze tak jak może. Uprzejmie donoszę: w dniu 8 sierpnia odbył się rajd, co ja mówię? Wycieczka samochodowa. Aut było 9, ni mało ni dużo, a imprezę zorganizowali członkowie Akcji Katolickiej. Jakby nie mieli co organizować. Ale mówili, że są wakacje to można. Start - transparentów nie było - odbył się z przed plebanii kościoła Świętego Mikołaja. Świętego Mikołaja też nie było, więc nie miał kto dać na paliwo, to jechali za własne. Każda załoga otrzymała arkusz zadań, co by się nie nudzili na trasie. Kolumnę zamykał, jak to ładnie brzmi - kolumnę, śmiech bierze. Zamykał wóz księdza proboszcza, a w nim znalazło się miejsce dla piszącego ten donos. Nakazana trasa wiodła: Fordon - Trzęsacz - Kozielec - Topólno. Już pierwsi ją pokreśli we Włókach. Potem w Kozielcu nie wiedzieli czy drzwi kościoła patrzą na północ czy na wschód, a to było zadanie z arkusza. To te co nie wiedziały to punktów nie dostały. Miejscowe im nie powiedziały, bo to inna parafia. W Topólnie tamtejszy proboszcz otworzył kościół choć było po godzinach i opowiadał o jego historii. Kościoła ma się rozumieć, nie proboszcza. Najważniejsze było, że kościół jest piękny jak piękny jest kwiatek na kozuchu pomorskiego kmiecia. Budowali go oo. Paulini jak by nie mieli gdzie budować. W Krakowie, w Gnieźnie, w Warszawie w XVII wieku też były wolne działki, a oni nic tylko w Topólnie. Potem ten pleban gadał, że ma tylko 800 dusz, tzn., że nie ma na remonty. Jak zebrał wszystkie pieniądze to mu starczyło jeno na ambonę. Panie Boże śliczna ta ambona, ino złoto i czerń. Rajdowi-czom się żal zrobiło tego proboszcza i zrobili zrzutkę. No, no nie myślcie nic złego. Wszystkiego wyszło 50 złotych. Może proboszcz choć jeden obrazek odnowi.

Czas było jechać, bo jeszcze w zadaniach był drzewniany kościółek we Włókach, jakby nie można było budować z licówki i żelbetu.

We Włókach, taki znający się Pan Bizoń, pokazał co trzeba. Od razu było widać, że Pan Konserwator Wojewódzki dał tyle dudków dla tego drzewianego kościółka, że już w Fordonie nie starczy na jedną ławkę.

Pojechali my dalej, do Strzelec Górnych. Pierwej wszystkim się wydawało, że to zajazd, ale to ino mury takie, a to był kościółek. Ma nawet swego księdza proboszcza, a proboszcz ma psa, bo go już okradli, ale nie ma mieszkania więc mieszka w zakrystii. Ten ksiądz, młody, a gada, że już 25 lat biret nosi, zegnał miejscowych co by narychtowali drzewa na ognisko, sam wystawił się na dwie skrzynki wody mineralnej. Do tej wody nasze dwie kobiety upiekły ciasto, u nas mówią, że drożdżówkę, nasz wielebny dorzucił parę kilo kielbasy i odbyło się podsumowanie rajdu. Ten co miał najwięcej punktów w nagrodę dostał honorowe zapalki, aby miał czym rozpaść ognisko. Za drugie miejsce załoga miała ognisko zgasić i posprzątać, trzecia mogła, ale nie musiała opowiedzieć dobry wyc, a jakby nie umieli to mogli umyć



samochód kierownictwa tzn. księdza proboszcza. I tak pojedli kielbasę. Wypili wodę. Drożdżówki to nie wiem czy do domu nie wzięli. A nawet śpiewali, ale szło im kiepsko, bo woda była jeno z 0 bez kreski. I to był koniec pierwszego pół żartem rajdu. Uprzejmie donoszę, że oni chcą znowu robić rajd do Chełmna.

Kończę wiersz ten ze łzą w oku.

“Lecz może dzięki moim kontaktom
 Będę aniołkiem na obłoku
 Cóż! Człowiek fruwa jak może
 Obywatelu redaktorze”.

K. I. Galczyński

Skoro rajd był żartobliwy, łatwy, zabawny pozwoliłem sobie na żartobliwy o nim anons - wybaczenie.

J.I.



ZGADUJ - ZGADUŁA

Cześć, dzieciaki! Do roboty! Musicie użyć całej swojej inteligencji, aby rozwiązać te zagadki. Dowiedcie się, jak wiele już umiecie, a też nauczycie się nowych rzeczy o Biblii. Ile zadań możecie rozwiązać nie zaglądając do Pisma Świętego?

W każdym numerze naszej parafialnej gazety będę prezentował nowe zagadki, krzyżówki itp. Wystarczy rozwiązać wszystkie, wyciąć i przynieść do redakcji. Z pośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwie ciekawe nagrody książkowe.

UWAGA! Wszystkie zagadki prezentowane w kolejnych numerach gazetki oparte są na Biblii Tysiąclecia i podstawowych wiadomościach z lekcji religii szkoły podstawowej. Zadania należy dostarczyć do biura parafialnego lub zakrystii do dnia 30 września br.

Zadanie 1

KSIĘGA RODZAJU 37, 12 – 35

A B R I C A

--	--	--	--	--	--	--	--

P E G I T

--	--	--	--	--	--

T U S A N I D

--	--	--	--	--	--	--	--

D Z U L E I

--	--	--	--	--	--

J O C I E C

--	--	--	--	--	--

Co zrobili Józefowi jego Bracia?

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Zadanie 2

Wymień imiona co najmniej trzech ludzi, którzy żyli ponad 900 lat.

- 1
- 2
- 3

900^{LAT}

INFORMATOR PARAFIALNY

Msze święte w niedziele i święta

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:15*, 18:30 ** Oprócz wakacji*

Msze święte w święta zniesione

7:30, 9:30, 17:00, 18:30

Msze święte w dni powszednie

7:30, 18:30

Biuro parafialne

Poniedziałek 8:30 - 9:30

Wtorek 8:30 - 9:30

Środa, czwartek, piątek 16:30 - 17:30

Sobota, niedziela i święta
oraz w I-sze środy,
czwartki i piątki miesiąca } **biuro nieczynne**

Nabożeństwa okolicznościowe

Nabożeństwo dla dzieci (majowe, różańcowe, roraty)
w poniedziałki, wtorki, środy o godzinie 17:00.

Droga Krzyżowa w piątki Wielkiego Postu
o godzinie 17:00.

Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy
w środy o godzinie 18:00.

Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego
w każdy piątek po porannej Mszy św.

Apel Jasnogórski w intencji Ojca Świętego i Ojczyzny
16-tego każdego miesiąca o godzinie 19:30.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy
Żywego Różańca w pierwszą niedzielę miesiąca w
kaplicy po Mszy św. o godzinie 8:00 (dla kobiet)
i o 19:30 (dla mężczyzn).

Śluby



Józef Oziński - Krystyna Piotrowska
Rafał Jerzy Wągrowcki - Małgorzata Dadej
Zbigniew Andrzej Szymkowiak - Paulina Anna Syrowy
Krzysztof Janaszek - Maria Chojnicka
Piotr Paweł Orzes - Dorota Ślezińska
Leszek Słomski - Danuta Jerzak
Jacek Żytelewski - Krzysztofa Świniarek
Tomasz Straszewski - Jolanta Małgorzata Zielińska

Chrzty



Remigiusz Adam Ikent	ur. 04.07.98
Agata Joanna Kielczyńska	ur. 29.06.98
Magdalena Prosek	ur. 09.07.98
Patryk Grzegorz Hryniewicz	ur. 07.07.98
Weronika Halina Plich	ur. 04.07.98
Daniel Walczak	ur. 04.06.98
Aleksandra Marta Potocka	ur. 27.05.98
Agata Wełna	ur. 03.07.98

Odeszli do Pana



Waldemar Szafrąński	l. 43
Maria Rekowska	l. 83
Jadwiga Kapałczyńska	l. 90
Stefan Michalak	l. 69

Sakrament Namaszczenia Chorych

Chorych odwiedzamy w I soboty miesiąca.
Sakrament chorych udziela się **żywym a nie umarłym**. Dlatego należy zadbać, aby chory przyjął Sakrament przed udaniem się do szpitala lub w czasie pobytu w szpitalu. Do chorych z posługą prosimy zgłaszać wcześniej.
W nagłych wypadkach - w każdej chwili.

